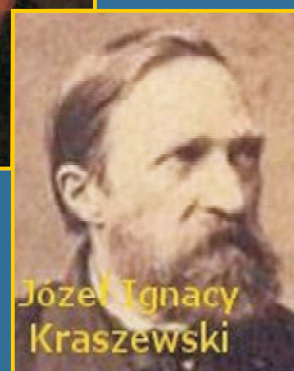
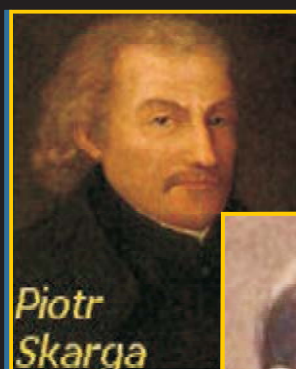


GŁOS

POOLONII

NR 8/2012

CZASOPISMO ŚRODOWISKA POLONIJNEGO W CZARNOGÓRZE



“Kto ojczyźnie swej służy, sam sobie służy”

Piotr Skarga

“Ludzie boją się zmian, nawet na lepsze...”

Józef Ignacy Kraszewski

“Nie ma dzieci - są ludzie”

Janusz Korczak



EURO2012
POLAND-UKRAINE



Drodzy Czytelnicy!

Za nami już „zima stulecia” na Bałkanach oraz z utęsknieniem oczekiwane nadejście wiosny. Wraz z ciepłą pogodą i rozkwitającymi drzewami i kwiatami, trafia do Waszych rąk kolejne wydanie naszego czasopisma „Głos Polonii”.

Od 2012 roku postanowiliśmy, aby czasopismo wydawać jako półrocznik, ze względu na to, że mamy Wam dużo do powiedzenia na jego łamach. Pragniemy także na bieżąco informować Was o wszystkich wydarzeniach związanych z działalnością naszego Stowarzyszenia. W tym numerze otworzyliśmy nową rubrykę zatytułowaną „Co słyszać u naszych sąsiadów?”.

Informujemy Was, że rok 2012 został w naszym kraju ogłoszony Rokiem takich osobistości kultury jak: Janusz Korczak, Józef Ignacy Kraszewski i ks. Piotr Skarga, o czym także możecie przeczytać w naszym czasopiśmie.

I tym razem dziękujemy tym, którzy z nami współpracowali i jednocześnie zapraszamy wszystkich Polonusów - członków Stowarzyszenia Polaków w Czarnogórze do dalszej współpracy z naszym czasopismem.

Niech przyświeca nam sprawdzone powiedzenie:

„Razem możemy lepiej” !

Teresa Medojević



Związek Bałkańskich Organizacji Polonijnych

«POLONIKA BAŁKANIKA»

został oficjalnie zarejestrowany w MSW (Decyzja Nr 05-006/12-770/2) w Podgoricy pod numerem 5855 w dniu 26.03.2012 r. na czas nieokreślony i wpisany do rejestru jako organizacja pozarządowa z siedzibą w Białym Polu.

W numerze:

- * Rok J. Korczaka, J.I. Kraszewskiego i P. Skargi
- * Pierwsza polonijna Wielkanoc w Czarnogórze
- * Poezja – Agnieszka Syska
- * Co słyszać u sąsiadów ?
- * EURO 2012
- * In memoriam – Wisława Szymborska

PODZIĘKOWANIE **od Redakcji „Słowo YU Polonii”**

Dziękujemy Koleżankom (i Kolegom) ze Stowarzyszenia Polaków w Czarnogórze za ciekawe teksty o ich działalności.

Przed paroma dniami otrzymaliśmy również dwie publikacje: „Głos Polonii” nr 6, w całości poświęcony obchodom Roku Czesława Miłosza w Czarnogórze, jak i drugi numer biuletynu młodzieżowego „Wakacje z Polską”. Publikacje te świadczą, że członkowie czarnogórskiej Polonii nie tylko działają, ale umieją dokumentować swoją działalność, czego im gratulujemy jak i tego, że umieli rozszerzyć krąg swoich współdziałaczy wśród miejscowych sąsiadów. Jeśli tak dalej pójdzie, całe Bijelo Polje będzie mówić po polsku.

Redaktor naczelna „Słowa YU Polonii”
Joanna Maciejewska Pavković



*Z okazji Świąt Wielkanocnych
życzymy Czytelnikom „Głosu Polonii”
radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie rodziny
i wśród przyjaciół oraz Wesołego Alleluja!*

Redakcja

Życzenia wielkanocne dla Stowarzyszenia Polaków w Czarnogórze przesłali:

- * Pani Joanna Fabisiak, poseł na Sejm RP
- * Pan Tadeusz A. Pilat, prezydent EUWP (Szwecja)
- * Pan Roman Śmigieński, sekretarz Generalny EUW (Dania)
- * Pan Piotr D. Bonisławski, z-ca prezesa Fundacji „Wspólnota Polska”, (Polska-Warszawa)
- * Pan Gherwazy Longher, prezes i poseł Związku Polaków w Rumunii
- * Panie Ewa Kastelan i Monika Waligórska, Polskie Towarzystwo Kulturalne „Polonez”-Split (Chorwacja)
- * Pani Izabella Andrić, prezes Polonii z Tuzli, (BiH)
- * Pani Dorota Maciejuk, Biblioteka Narodowa (Polska-Warszawa)
- * Pan Marek Nadolski, redaktor Informatora Polonii Greckiej
- * Pan Ryszard Gruda, prezes Zrzeszenia Polaków w Grecji „Mieszko”

Nowe władze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

W dniach 24 i 25 marca br. w Pułtusku odbyło się VIII Walne Zebranie Delegatów Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Ustępującym władzom udzielono absolutorium.



W tajnym głosowaniu wybrano na 4-letnią kadencję władze „Wspólnoty Polskiej”.

Prezesem Stowarzyszenia został ponownie **Longin Komołowski**.

Władze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Kadencja 2012-2016



Rada Krjowa: Ks. bp. Paweł Anweiler, Cezary Arciszewski, Ks. prałat Henryk Błaszczyk, Mirosław Brzozowski, Wojciech Dębowski, Ks. prof. Roman Dzwonkowski, Prof. Mariusz Frączek, Stefan Gajda, Hanka Gałązka, Dr Tomasz Głowiński, Adam Hlebowicz, Jan Jaraszek, Anna Kietlińska, Prof. Marek Konopczyński, Jan Korsak, Anna Kosicka, Henryk Kowalczyk, Mirosław Koźlakiewicz, Jarosław Krajewski, Prof. Tadeusz Markowski, Andrzej Modzelewski, Piotr Mrozowski, Jerzy Jacek Myszkowski, Jerzy Ostouch, Jerzy Petrus, Czesław Rybicki, Aleksander Socha, Aleksandra Ślusarek, Prof. Kazimierz Wiatr, Agnieszka Bogucka, Izabela

Wyszowska, Robert Wyszyński, Dariusz Przybytek, Władysław Strutyński.

Krajowa Komisja Rewizyjna: Adam Cekiera, Wiesław Ługiewicz, Dariusz Kwas, Piotr Ojowski, Sławomir Zgrzywa

Krajowy Sąd Koleżeński: Jan Gajewski, Jerzy Grzywacz, Stanisław Koźmiński, Andrzej Piegutkowski, Wojciech Zagała

In memoriam



Wisława Szymborska – urodzona 2 lipca 1923 roku w Prowencji.

Polska poetka, eseistka, krytyk literacki, tłumaczka, felietonistka, członkini założycielka Stowarzyszenia Pisarzy Polskich (1989), członkini Polskiej Akademii Umiejętności (1995), uważana jest za pierwszą damę poezji polskiej.

W 1996 r. otrzymała literacką Nagrodę Nobla, (W uzasadnieniu werdyktu przyznającego poetce literacką Nagrodę Nobla, członkowie Szwedzkiej Akademii napisali, że nagrodę przyznano „za poezję, która z ironiczną precyzją odśladania prawa biologii i działania historii we fragmentach ludzkiej rzeczywistości”).

W 2011 roku odznaczona Orderem Orła Białego,
Zmarła we śnie, w swoim domu, 1 lutego 2012 roku.

Poetka Wisława Szymborska zdecydowała się przekazać cały swój majątek (3,5 mln zł) oraz utorskie prawa majątkowe na rzecz fundacji, którą powołała w testamencie. Ma ona zajmować się ochroną i propagowaniem jej dzieł, a także przyznawaniem nagród literackich.

Echa światowych gazet na wieść o śmierci poetki:

- „**New York Times**” poświęcił polskiej noblistce dłuższy artykuł, w którym w całości przytoczył dwa wiersze poetki: „Kot w pustym mieszkaniu” i „Żona Lota”. Dziennik wspomina Szymborską jako osobę skromną, którą zawstydzał blask fleszy i która mimo osiągniętego sukcesu nigdy nie wyprowadziła się ze swojego skromnego mieszkania w Krakowie.

- W „**New York Daily News**” Polkę pożegnała znana dziennikarka pisząca o literaturze, Nell Boeschstein. Amerykanka zaliczyła Wisławę Szymborską do grupy największych poetów wraz z Czesławem Miłoszem i Adamem Zagajewskim, którzy „pisali o życiu, śmierci, wojnie, religii, miłości i mieli te wszystkie tematy poukładane w głowie”.

„I robili to nie z ostentacyjnością i ostrością, do których często zwracają się Amerykanie, kiedy piszą o polityce i literaturze, ale z europejską subtelnością i wrażliwością na piękno języka i obrazu, a także wschodnioeuropejskim czarnym poczuciem humoru i ironią. Szymborska zaliczała się właśnie do tych, którzy najumiejtniej balansowali między tymi cechami”.

Kiedy zmarła Szymborska – 8 lat po śmierci Miłosa – „kończy się pewna era w literaturze”.

- „**Spiegel**” – „Komitet Noblowski nazwał ją „Mozartem poezji”, który łączył elegancję języka z „furią Beethovena” (...) Szymborska wykorzystywała proste przedmioty codziennego użytku w celu prowadzenia wykładów na istotne tematy, takie jak miłość, śmierć i przeszłość”.

- Poetkę pożegnała także BBC, która przytoczyła jeden z jej wierszy „Trzy słowa najdziwniejsze”. Tom wierszy Wisławy Szymborskiej „**Radość pisania**” (zawiera wiersze poetki z lat 1945-2009, które opracował wybitny włoski polonista i tłumacz Pietro Marchesani, który zmarł pod koniec 2011 roku.) utrzymuje się we Włoszech na pierwszym miejscu w klasyfikacji najlepiej sprzedanych książek. Sprzedano 64 tysiące egzemplarzy jej zbioru – pisze dziennik „**La Repubblica**”.

Opracowała: T. Medojević

„Kot w pustym mieszkaniu”

W. Szymborska

Umrzeć - tego się nie robi kótu.

Bo co ma począć kót

w pustym mieszkaniu.

Wdrapywać się na ściany.

Ocierać między meblami.

Nic niby tu nie zmienione,

a jednak pozamieniane.

Niby nie przesunięte,

a jednak poruszane.

I wieczorami lampa już nie świeci.

Słychać kroki na schodach,
ale to nie te.

Ręka, co kładzie rybę na talerzyku,
także nie ta, co kładła.

Coś się tu nie zaczyna
w swojej zwykłej porze.
Coś się tu nie odbywa
jak powinno.

Ktoś tutaj był i był,
a potem nagle zniknął
i uporczywie go nie ma.

Do wszystkich szaf się zajrzało.
Przez półki przebiegło.
Wcisnęło się pod dywan i sprawdziło.
Nawet zfamało zakaz
i rozrzuciło papiery.
Co więcej jest do zrobienia.
Spać i czekać.

Niech no on tylko wróci,
niech no się pokaże.
Już on się dowie,
że tak z kotem nie można.
Będzie się szło w jego stronę
jakby się wcale nie chciało,
pomalutku,
na bardzo obrażonych łapach.
O żadnych skoków pisków na początku.



Nikola Tomašević – ur. 23.06.1938 r. w Tiwcie. Ukończył Szkołę Pomorską w Kotorze. Pracował w zespole konstrukcji dizel motorów „Jugoturbina” w Karlovcu k/Zagrzebia, która współpracowała z polskim „Centromorem” z Gdańska. Od 1972 pracował w Stoczni Bijela. Był honorowym członkiem Stowarzyszenia Polaków w Czarnogórze od jego założenia. Bardzo lubił Polskę i czynnie brał udział w pracach Polonii. Odszedł od nas 18.11.2011 roku, ale w naszych wspomnieniach pozostanie na zawsze.

Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo!

Jest w roku taki szczególny dzień, kiedy cała rodzina zasiada do stołu wigilijnego, by przełamać się opłatkiem – Chlebem Bożym. W tym dniu wszyscy Polacy, mieszkający w Czarnogórze, chcą być tu w salonach Ambasady RP w Podgoricy, na tej rokrocznej „Polskiej Wigilii”. To jedyne miejsce gdzie spotykamy się na Wigilii od czterech lat.

A w tym roku atmosfera wigilijnego spotkania była szczególna. W salonach Ambasady RP powitała nas nowa pani Ambasadorka RP, Grażyna Sikorska z małżonkiem Jarosławem i córką Kamilą. Pani Ambasadorka przedstawiła nam nowych pracowników administracyjnych Ambasady RP w osobach państwa Hanny i Sławomira Gorskich.

W imieniu Stowarzyszenia Polaków w Czarnogórze nowych pracowników Ambasady RP powitała prezes Wanda Vujisić. Ona złożyła wszystkim obecnym życzenia bożonarodzeniowe i noworoczne życząc tego, czego nam wszystkim najbardziej w życiu potrzeba – miłości, dobroci i błogosławieństwa bożego.

Bieluchnym obrusem nakryty stół, tradycyjne potrawy, palące się świece, jaśniejąca kolorowymi bombkami przystrojona choinka, pod którą było mnóstwo prezentów dla naszych najmłodszych - to wszystko przypominało nam święta w Polsce.

I jaka by to była Wigilia bez kolęd, bez pastorałek, które przygotowała dla nas pani Wanda. Śpiewaliśmy wszyscy na czele z panią ambasadorką...

A potem, potem nastąpiła oczekiwana chwila dla naszych najmłodszych. Przybycie św. Mikołaja (w tym roku był to p. Zygmunt) wprawilo wszystkich, i tych dużych i małych, w prawdziwie świąteczny nastrój. Roześmiane buzie naszych dzieciaków i prawdziwie świąteczna atmosfera sprawiły, że choć na chwilę zapomnieliśmy o tym, że jesteśmy na obczyźnie.



Foto: I. Vujisić

Na spotkaniu wigilijnym w Ambasadzie RP
(od lewej: p. W. Vujisić, p. R. Gruk i p. G. Sikorska)



Foto: I. Vujisić Spotkanie z Mikołajem

A takie spotkanie, gdzie spotyka się dobro, gdzie jest radość i szczęście to wspaniała okazja, która zmusza nas do refleksji i przynosi jakże wiele satysfakcji szczególnie daleko od rodzinnego domu. Taka tradycja spotkań wigilijnych w Czarnogórze – to wzruszająca potrzeba podzielenia się miłością, dobrocią, przebaczeniem.

Pamiętajmy, aby usłyszeć „**serca kochających – trzeba samemu kochać**”.

Wanda J. Vujisić



Foto: I.Vujisić **Polonusy w Ambasadzie RP**



Foto: I.Vujisić **Laureaci konkursu „Być Polakiem”**
(od lewej: E. Medjedović i L. Šućur)



Foto: I.Vujisić **Och, jaki pyszny tort!**



Foto: I.Vujisić **Śpiewamy kolędy!**

Przysłowia wigilijne

*Pogoda na wigilię Narodzenia, do Nowego Roku się nie zmienia.
Gdy w Boże Narodzenie pola są zielone, na Wielkanoc będą śniegiem przywalone.
Na Pasterkę po wodzie, Alleluja po lodzie.
Jeśli w pierwszy dzień po Narodzeniu dopiekało, będzie zima długo białą.*

*Gdy choinką tonie w wodzie, jajko toczy się po lodzie.
W jakim blasku Bóg się rodzi, w takim cały styczeń chodzi.
W jakim blasku Bóg się rodzi, w takim cały styczeń chodzi
Gdy w Narodzenie Pana pogodnie, będzie tak cztery tygodnie.*



**„Tajemnicą jesteś,
z księgi czarów - zbiegłą,
mgłą zaklętą,
którą nieliczni tylko przejdą.
Kobieto - puchu marny,
a nie do zdobycia.
Kobieto - ile w tym słowie
- piękna, miłości i życia”**

Moje refleksje

8 Marca dzisiaj to bardzo przyjemny dzień w roku dla każdej kobiety! Co do tego chyba nikt nie ma żadnych wątpliwości. Każda kobieta w tym dniu chce czuć się wyjątkowo. W tym dniu wszystkie mamy, żony, dziewczyny, narzeczone, babcie, teściowe, siostry, ciotki, koleżanki, przyjaciółki, znajome panie z warzywniaka, mięsnego czy z kiosku „Ruchu”, koniecznie muszą usłyszeć życzenia i oczywiście otrzymać kwiatek. Jest to miły gest koronujący wszystkie kobiety za ich istotną rolę w rodzinie, pracy, ogólnie w społeczeństwie.

Pomysłów na prezenty jest tak dużo, jak dużo jest kobiet. Tradycyjny goździk i rajstopy zostały agresywnie wypchnięte przez całą rzeszę produktów konsumpcyjnych. Na każdym rogu, przystanku stoją kwiaciarki. W radiu od samego poranka słychać piękne dedykacje słuchaczy z piosenkami. W kalendarzu „DZIEŃ KOBIET”, w markecie promocje z okazji Dnia Kobiet... Istny szal.

Panowie tego dnia robią się jakby przeźroczyści, wyginają swe ciała jak mogą, prężą się i nadwyrężają swe mięśnie by tylko móc dogodzić wybrance serca. Nie chcąc się narazić, pamiętają nie tylko o swoich paniach, ale przede wszystkim o swoich szefach w spódnicy. A Panie? Rozanielone oczekują adoracji ukochanych mężczyzn i liczą po cichu, kto jeszcze obdaruje je w tym dniu kwiatem lub ciepłym słowem, kto zaprosi ich do kina, na kolację, czy do teatru... Panowie! Przekazujcie swoim paniom sympatyczne gesty i słowa nie tylko podczas tego jednego dnia.

A jak bywa w krajach zamieszkania naszych płci pięknych, gdzie ta tradycja obchodzona jest inaczej lub wcale? Czy panowie mogą zapomnieć o kobiecie w dniu jej święta, jeżeli tą ukochaną i wybranką jego serca jest cudzoziemka?! Co można poradzić takim mężczyznom, których wybranki pamiętają to święto jeszcze z lat młodości, kiedy były w krajach swojego zamieszkania? To jest problem, ale i na to jest rada.

Każdy przezorny facet, aby utrzymać dobre relacje z otaczającymi go na co dzień paniami, musi wiedzieć, co tego dnia robić, żeby mieć przysłowiowy święty spokój przez całą resztę dni w roku. O tym, panowie, pomyślcie sami! Indywidualnie! Bo co tu radzić! Przecież faceci najlepiej wiedzą jak wyjść cało i bez opresji z obchodu Dnia Kobiet i nie tylko.

A jak zdobyć tak zwane plusy w oczach pań? O to wcale nietrudno. Trzeba o nich pamiętać nie tylko tego dnia, ale i każdego następnego w roku, aby kobiety czuły, że są doceniane.

A wasze starania z pewnością zostaną docenione, a może nawet wy sami zasłużycie na nieoczekiwany prezent?

Wanda J. Vujisić

Jesteśmy kobietami i aby to uczcić przyszłyśmy na spotkanie z okazji Dnia Kobiet, które odbyło się 10 marca 2012 r. w kawiarni „PIAZZETTA” w Podgoricy. Na spotkaniu były i panie z Ambasady RP: p. Monika Gruk i p. Hanna Gorska.



Foto: T. Medojević

Aktualności Portalu Przedsiębiorczych Kobiet pierwsze wydanie specjalnie z okazji Dnia Kobiet

Działalność Fundacji AMBASADA KOBIET BIZNESU jest inspirowana projektem Komisji Europejskiej – Europejska Sieć Ambasadorów Przedsiębiorczości Kobiet

**Zapraszamy do odwiedzenia nowego portalu przedsiębiorczych kobiet,
który powstał z inicjatywy kobiet dla kobiet www.ambas.pl**

Zapraszamy, dołączyć do nas i zostać partnerem Ambasady Kobiet Biznesu i Portalu Przedsiębiorczych Kobiet. Jak to zrobić – proste, na stronie www.ambas.pl i w dodatku za darmo. To nasz prezent dla kobiet od kobiet z okazji Dnia Kobiet. Tylko wówczas, gdy będziesz w naszej organizacji, będziemy informować na bieżąco o nowościach i propozycjach.

Ambasada Przedsiębiorczości Kobiet ambas@ambas.eu

" Książka i możliwość czytania, to jeden z największych cudów ludzkiej cywilizacji."

M. Dąbrowska



W Ambasadzie RP w Podgoricy znajduje się bardzo przyjemna biblioteka naszej Polonii.



Znajdą tu Państwo dużo ciekawych pozycji :

- Słowniki,
- Encyklopedie,
- Poezję
- Prozę,
- Podręczniki do nauki języka polskiego,
- Coś dla najmłodszych (m. in. pięknie ilustrowane baśnie, kasety video, płyty DVD)

Niedawno rozpoczęliśmy w bibliotece małe porządki, aby usprawnić jej działanie. Ku naszej radości odkryliśmy bardzo ciekawe zbiory książek, zarówno literatury pięknej, jak i naukowej. Tytuły, są tak interesujące, iż nieraz podczas porządkowania nie możemy powstrzymać się od przeczytania choćby kilku stronic...

Serdecznie zachęcamy do odwiedzenia biblioteki. Z pewnością znajdą Państwo tu coś dla siebie. Biblioteka jest otwarta w każdy wtorek w godzinach od 13 -16 w pomieszczeniu Ambasady RP w Podgoricy.

Katarzyna Wilk i Galina Kushanova

ISSN

* Czasopismo środowiska polonijnego „Głos Polonii”

Redakcja czasopisma środowiska polonijnego „Głos Polonii” informuje czytelników, że otrzymała numer identyfikacyjny ISSN, który ułatwia międzynarodową identyfikację oraz zapewnia przechowywanie egzemplarzy czasopisma w zbiorach bibliotek. Jest to **ISSN 1800-8291**. Rejestracja została dokonana w Centralnej Bibliotece Narodowej – Cetinje (centrum dla Czarnogóry) oraz w Ministerstwie Kultury Czarnogóry pod numerem 679.

* Biuletyn młodzieżowy „Wakacje z Polską”

Redakcja biuletynu młodzieżowego „Wakacje z Polską” informuje czytelników, że otrzymała numer identyfikacyjny ISSN, który ułatwia międzynarodową identyfikację oraz zapewnia przechowywanie egzemplarzy czasopisma w zbiorach bibliotek. Jest to **ISSN 1800-9190**. Rejestracja została dokonana w Centralnej Bibliotece Narodowej – Cetinje (centrum dla Czarnogóry) oraz w Bibliotece Narodowej, w Sekcji Zagranicznych Wydawnictw Ciągłych w Warszawie (Polska) pod numerem akcesji 2010 D 2427/1-2. Podjęliśmy próbę uzupełnienia zbiorów czasopisma i biuletynu na stronie internetowej naszego Stowarzyszenia Polaków w Czarnogórze w postaci elektronicznej.

Redakcja „Głos Polonii”

PIERWSZA WIELKANOC CZARNOGÓRSKIEJ POLONII

Wielkanoc, to najstarsze i najważniejsze święto chrześcijańskie, upamiętniające zmartwychwstanie Jezusa Chrysta. Wielkanoc jest świętem ruchomym, to znaczy, że każdego roku obchodzone jest w innym dniu. Może wypadać pomiędzy 22 marca i 25 kwietnia. W tym roku katolicy świętowali Wielkanoc 8 kwietnia /według kalendarza gregoriańskiego/, a wiernicy prawosławia obchodzili Wielkanoc 15 kwietnia /według kalendarza juliańskiego/.

Członkowie Stowarzyszenia Polaków w Czarnogórze postanowili, aby w tym roku po raz pierwszy wspólnie spędzić Wielkanoc. Wybór padł na Nikšić, gdzie 7 kwietnia 2012 roku, w Domu parafialnym przy kościele św. Cyryla i Metodego serdecznie nas przyjęły siostry Franciszkanek i podarowały nam własnoręcznie ozdobione pisanki.

Ten pomysł, jak i wszystkie podobne do tej pory, wsparli, Pani Ambasador RP w Czarnogórze Grażyna Sikorska i Pan Konsul Radosław Gruk, którzy wraz z rodzinami zaszczycili nasze wspólne obchody wielkanocne. Atmosfera na spotkaniu, mimo deszczowej pogody była bardzo ciepła. Najpierw ksiądz Dariusz Nowak (który specjalnie dla nas przyjechał z Muo, koło Kotoru) odprawił w Kościele krótką mszę, w czasie której poświęcił nas i nasze święconki. Następnie wspólnie zasiedliśmy do stołu, na którym były „przedwielkanocne” przysmaki przygotowane przez panie Polki ze Stowarzyszenia z udziałem Ambasady RP w Podgoricy.



Ja ze swej strony muszę przyznać, że takie spotkania jak, już tradycyjne Wigilie w Ambasadzie i to w Kościele w Nikšiću, wypełniają mnie ogromną radością. Mam nadzieję, że fotografie oddadzą choć cząstkę atmosfery, która panowała w tym dniu.

Monika Medjedović
Foto z arch. W. J. Vujisić



Korczak, Skarga i Kraszewski mają swój rok



„...jedno słońce nam przyświeca, jeden grad niszczy nasze łąny i jedna ziemia kryje kości przodków naszych.”

J. Korczak, Społeczeństwo, 1910



Janusz Korczak - urodził się 22 lipca 1878r. lub 1879r., a zmarł 6 sierpnia 1942 roku. Był pedagogiem (twórca słynnego antyautorytarnego systemu wychowania), pediatrą, pisarzem oraz prekursorem walki o prawa dziecka. W latach szkolnych uczył się w ośmioklasowym gimnazjum w Warszawie. Była to szkoła rosyjska, gdzie panowała żelazna dyscyplina. Jako 15-latek udzielał korepetycji, gdyż jego rodzina znalazła się w bardzo trudnej sytuacji materialnej (po śmierci ojca). Następnie studiował medycynę na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Cesarskiego, a w 1899 roku wyjechał do Szwajcarii, by lepiej zapoznać się z twórczością pedagogiczną Pestalozziego. W 1905 roku otrzymał dyplom lekarza. Był współzałożycielem Domu Sierot dla dzieci żydowskich w Warszawie, który działał od 1912 do 1942 roku. Następny sierociniec - Nasz Dom - był wybudowany dla dzieci polskich (1919-1936). Napisał wiele książek dla dzieci (m.in. Król Maciuś I, Bankructwo Małego Dżeka, Kajtuś Czarodziej, Kiedy znów będę mały) oraz dzieła pedagogiczne (najbardziej znane: Jak kochać dziecko, Prawo dziecka do szacunku). W latach 1926-1930 redagował gazetkę "Mały Przegląd", która była pismem kierowanym do dzieci. Był on także autorem pogadek radiowych (1935-1936), gdzie głosił prawa dziecka oraz obronę tych praw. Zginął wraz z podopiecznymi w obozie zagłady w Treblince w 1942 roku, mimo że miał możliwość ucieczki.

JANUSZ KORCZAK (1879- 1942)

Człowiek o wielu pasjach – obrońca i przyjaciel dzieci
(Bijelo Polje, 24 marzec 2012 r.)

Właściwie Henryk Goldszmit, znany też jako: Stary Doktor lub Pandoktor-lekarz, pedagog, pisarz, publicysta, działacz społeczny; jako Żyd - Polak poczuwał się do podwójnej identyfikacji narodowej.



We wrześniu 2011 roku Sejm RP podjął uchwałę ustanawiającą rok **2012 ROKIEM JANUSZA KORCZAKA**. Dnia 18 stycznia 2012 roku, w Belwederze, odbyła się Inauguracja Roku Janusza Korczaka.

Podczas spotkania zaprezentowany został skład Komitetu Honorowego obchodów, pod przewodnictwem Pani Anny Komorowskiej, małżonki Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, która też oficjalnie uruchomiła stronę obchodów Roku Janusza Korczaka. Pani prof. Barbara Smolińska-Theiss przybliżyła, w krótkim wystąpieniu, idee Roku, a dla zebranych gości wystąpił zespół dziecięcy ze Szkoły Podstawowej w Rudnie z przedstawieniem „Z Korczakiem w tle”.



W związku z decyzją Sejmu RP Stowarzyszenie Polaków w Czarnogórze i Klub Studentów „Młoda Polonia” w Czarnogórze, który działa przy Stowarzyszeniu włączyli się do obchodów 70-ej rocznicy śmierci Janusza Korczaka w obozie

2012 Rok Janusza Korczaka
NIE MA DZIECI. SĄ LUDZIE.

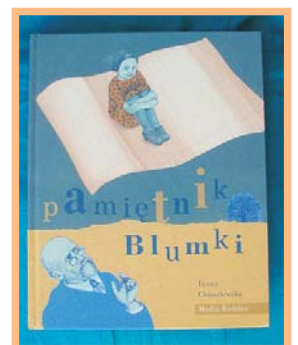
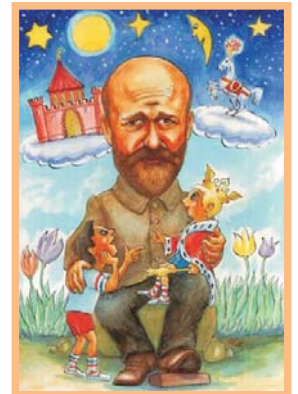


zagłady w Treblince i 100-ej rocznicy założenia przez niego Domu dla sierot w Warszawie organizując obchody Roku korczakowskiego w B. Polju pod nazwą:

KOMITET ORGANIZACYJNY OBCHODÓW ROKU KORCZAKOWSKIEGO W B. POLJU

AMBASADA RP W PODGORICY

- * Stowarzyszenie Polaków w Czarnogórze i Klub Studentów „Młoda Polonia” w Czarnogórze
- * Dom kultury – Bijelo Polje
- * Szkoła podstawowa „Vladislav St. Ribnikar” Bijelo Polje-Rasovo
- * Szkoła podstawowa „M. Miljanov” Bijelo Polje i uczniowie II kursu jęz. polskiego przy Szkole podstawowej „M. Miljanov”- Bijelo Polje
- * Średnia techniczna szkoła - Bijelo Polje
- * Szkoła muzyczna - Bijelo Polje
- * Biblioteka miejska – Bijelo Polje





Pomnik J. Korczaka w Warszawie przy Pałacu Kultury



Pomnik J. Korczaka w Warszawie na Cmentarzu Żydowskim



Pomnik J. Korczaka w Warszawie przy ul. Jaktorowskiej

Odpowiedzialni za realizację projektu:

- * mgr Wanda Vujisić, autor i koordynator projektu
- * Izet Erović, dyr. Domu kultury
- * Teresa Medojević, redaktor czasopisma „Głos Polonii”
- * prof. Biljana Obradović, reżyser przedstawienia o J. Korczaku
- * mgr Blagoje Vujisić, dyr. Szkoły podstawowej „M. Miljanov” – B. Polje
- * Svetlana Pavićević, dyr. Szkoły podstawowej „Vladislav Sl. Ribnikar” – Rasovo
- * prof. Božidar Ljujić, dyr. Średniej technicznej szkoły - Bijelo Polje
- * prof. Jasmila Hot, dyr. Szkoły muzycznej - Bijelo Polje
- * prof. Mila Korać, Średnia techniczna szkoła - Bijelo Polje
- * prof. Rafet Mulić, Średnia techniczna szkoła - Bijelo Polje
- * prof. Edin Smailović, bibliotekarz, Miejska biblioteka - Bijelo Polje
- * Ivona Vujisić, przewodnicząca Klub Studentów „Młoda Polonia” w Czarnogórze

Uroczystość obchodów w B. Polju otworzył pan Radosław Gruk, konsul RP w Podgoricy, który nawiązał do obchodów w/w rocznic w Polsce i jednocześnie podziękował organizatorom za przybliżenie i pokazanie postaci Janusza Korczaka społeczeństwu czarnogórskiemu poprzez organizację tej manifestacji.

W jaki sposób, My-Polacy w Bijelom Polju, włączyliśmy się do obchodów tych rocznic?

- * Na str. internetowej Stowarzyszenia zamieściliśmy informację:
Rok 2012 ROKIEM JANUSZA KORCZAKA
- * Na str. internetowej Stowarzyszenia zamieścimy także informację o projekcie pt:
„Nie ma dzieci - są ludzie”
- * Zorganizowaliśmy przedstawienie w jęz. czarnogórskim o J. Korczaku w wykonaniu uczniów Szkoły podstawowej „Vladislav Sl. Ribnikar”- Bijelo Polje-Rasovo (reż. prof. Biljana Obradović);
- * Dar Ambasady RP dla bibliotek w B. Polju Pan konsul RP w Podgoricy wręczył książki polskich autorów w przekładzie na jęz. czarnogórski, m.in. i książki J. Korczaka „Sława” dla bibliotek szkolnych i dla biblioteki miejskiej. Edycje książkowe otrzymali:

Biblioteka miejska – Bijelo Polje
Szkoła podstawowa „M. Miljanov” Bijelo Polje
Szkoła podstawowa „Vladislav Sl. Ribnikar” Bijelo Polje-Rasovo
Średnia szkoła techniczna - Bijelo Polje
Szkoła muzyczna - Bijelo Polje

- * Wydaliśmy okolicznościowe CD
- * Zamieściliśmy informację dotyczącą obchodów rocznic J. Korczaka w czasopiśmie „Głos Polonii”, numer 8/2012.

Włączenie się do obchodów w/w rocznic było dużą satysfakcją nie tylko dla wszystkich Polaków mieszkających w Czarnogórze, ale także i dla Czarnogórców, którzy chętnie wzięli udział w obchodach Roku Janusza Korczaka.

Poprzez organizację w/w manifestacji daliśmy swój wkład w popularyzację postaci Janusza Korczaka w Czarnogórze jako człowieka, nauczyciela, pedagoga i pisarza.

J. Korczak był człowiekiem o wielu pasjach, a przede wszystkim był obrońcą i przyjacielem dzieci.

Dzięki tej manifestacji, mimo że tak daleko od ojczystego kraju, byliśmy sercami i myślami z ludźmi, którzy tą rocznicę obchodzą w Polsce. Postaraliśmy się wspólnie, aby dostojnie oddać hołd męczeńskiej śmierci Janusza Korczaka - człowieka, który całe swoje życie poświęcił dzieciom i był dla nich i rodzicem, i wychowawcą i lekarzem...

Wanda J. Vujisić

ECHO OBCHODÓW

poniedziałek, 26. mart 2012.
Vijesti

Vijesti...

OBILJEŽENA godišnjica smrti poljskog književnika



Bijelo Polje - Ambasada Poljske u Crnoj Gori, Udruženje Poljaka i Klub studenata "Mlada Polonija" juče su u bje-
lopoljskom Centru za kulturu organizovali manifestaciju pod
nazivom "Januš Korčak-branitelj i prijatelj djece" posvećenu
70-godišnjici od smrti velikog književnika.

Predsjednica Udruženja Poljaka u Crnoj Gori **Vanda Vujisić**
saopštila je, da je jedan od ciljeva manifestacije "njegovati
pamćenje o poznatom Poljaku-Jevreju u zemlji našeg bo-
ravka".

Konzul Poljske u Crnoj Gori **Radoslav Gruk** je govoreći o liku
i djelu **Januša Kurčaka** na jučerašnjoj manifestaciji uručio
knjige poljskih autora, prevedenih na crnogorski jezik, za
biblioteke osnovnih škola "Marko Miljanov", "Vladislav Rib-
nikar", Srednju stručnu i Osnovnu muzičku školu i Gradsku
biblioteku.

Ispred lokalne uprave manifestaciju je otvorio Izet Erović
direktor Centra za kulturu.

B.Č.



Foto: I.Vujisić Nagradjeni
direktori škola z p. konsulem



Foto: I.Vujisić Učzenici
II kursa jez. poljskogo



Foto: T. Medojević Učzenici
predstavljenja „J. Korczak”

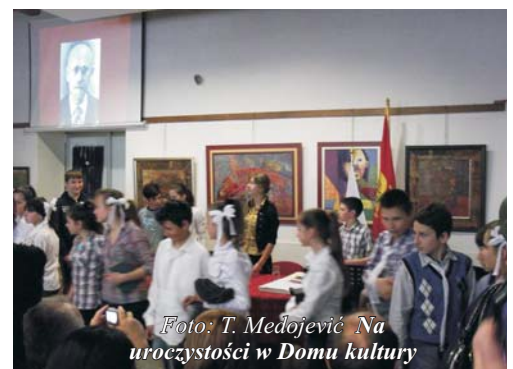
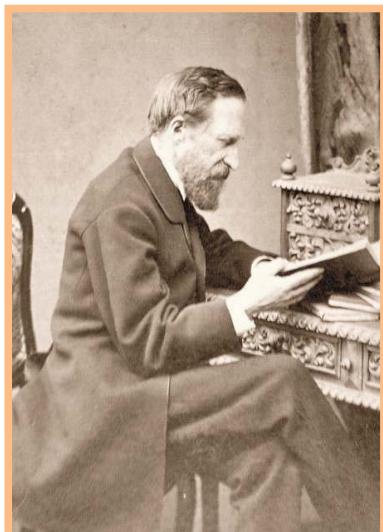


Foto: T. Medojević Na
uroczystości w Domu kultury



Foto: T. Medojević Spotkanie z J.
Korczakiem- fragment przedstawienia

200. rocznica urodzin Józefa Ignacego Kraszewskiego



Józef Ignacy Kraszewski, urodził się 28 lipca 1812 roku w Warszawie jako syn Jana i Zofii z Malskich ale dzieciństwo spędził w domu swych dziadków w Romanowie, pod opieką babki Zofii Malskiej i prababki Konstancji Nowomiejskiej. Wyniósł stamtąd pierwsze zainteresowania kulturą i literaturą. Kształcił się w szkole wydziałowej w Białej Podlaskiej, szkole wojewódzkiej w Lublinie, wreszcie w gimnazjum w Świsłoczy, gdzie zdał egzamin dojrzałości. W 1829 roku rozpoczął studia lekarskie na Uniwersytecie Wileńskim, następnie przeniósł się na Wydział Literacki, ucząc się równocześnie rysunku i malarstwa. W grudniu 1830 roku wraz z grupą młodzieży został aresztowany za działalność konspiracyjną. Kraszewski przebywał w więzieniu aż do marca 1832 roku, od grożącej mu rekrutacji do carskiego wojska uratowało go wstawiennictwo ciotki, przełożonej wileńskich wizytok, u generał-gubernatora. Kraszewski wyniósł z tego doświadczenia pełen rezerwy stosunek do zbrojnej walki powstańczej. W lipcu 1833 Kraszewski został zwolniony z dozoru policyjnego i wyjechał z Wilna.

Osiadł w rodzinnej wsi Dołhe, gdzie u boku ojca nabierał doświadczenia w pracy gospodarskiej. Wkrótce zawarł związek małżeński z Zofią Woroniczówną i wraz z żoną w 1838 roku osiedlił się na Wołyniu we wsi Gródek koło Łucka. Odbił w tym czasie kilka podróży, do Kijowa, Odessy i Warszawy. W 1848 Kraszewski sprzedał Gródek i przeniósł się do wsi Hubin (także powiat łucki). Stąd, zrażony niepowodzeniami gospodarskimi, a zarazem przymuszony koniecznością kształcenia czwórki dzieci, przeniósł się w 1853 do Żytomierza. Tam pisarz znalazł pracę jako kurator szkolny, pełnił funkcje: dyrektora Teatru Żydowskiego, dyrektora Klubu Szlacheckiego i prezesa Towarzystwa Dobroczynności.

Cieszył się jednocześnie rosnącą sławą jako pisarz. Mimo pełnionych godności szlacheckich Kraszewski dostrzegał problemy społeczne i występował przeciwko systemowi pańszczyźnianemu. Ogłosił m.in. memoriał popierający projekt nadania chłopom ziemi, który przedstawił na zjeździe gubernialnym szlachty w Żytomierzu na początku 1858 roku.

Wkrótce, po odbyciu w 1858 półrocznej podróży po Europie, nabrał także sympatii do idei demokratycznych i gospodarczych zachodniej Europy. Nie przysporzyło mu to popularności w środowisku wołyńskich ziemian. W 1861 cała rodzina Kraszewskich przeniosła się do Warszawy, gdzie został redaktorem „Gazety Codziennej” Leopolda Kronenberga, podnosząc znaczenie pisma, co spowodowało kilkunastokrotny wzrost liczby prenumeratorów. Propagował kapitalistyczne formy gospodarki rolniczej, inwestycje, uprzemysłowienie, rozwój kolei, tworzenie zrzeszeń handlowo-finansowych. Odbyszał dalsze podróże zagraniczne, był w Belgii i Francji (dwukrotnie), Włoszech, Rosji. Angażował się w działalność polityczną emigracji i analizował możliwość wybuchu powstania (opublikował w Paryżu broszurę *Sprawa polska w r. 1861*). Zgodnie z nabytymi przed trzydziestu laty poglądami nie był zwolennikiem powstania, starając się publikacjami w „Gazecie Polskiej” (1861 nastąpiła zmiana nazwy z „Gazeta Codzienna”) tonować atmosferę przedpowstańczą. Jednak jako zdecydowany krytyk polityki margrabiego Wielopolskiego, w styczniu 1863 po wybuchu powstania styczniowego, został zmuszony do opuszczenia Warszawy. Wyjechał do Drezna, które od czasów rozbiorowych było głównym ośrodkiem polskiej emigracji. Kraszewski zajął się pomocą dla szukających schronienia za granicą powstańców styczniowych. W pracy literackiej skupił się na publicystyce politycznej, pod pseudonimem *Bogdan Bolesławita* ogłosił szereg powieści o tematyce powstańczej. Utwory te zamknęły mu drogę powrotną do Warszawy po upadku powstania. Odbyszał natomiast kolejne podróże po Europie, w pierwszych latach emigracji szukając wsparcia dla sprawy powstańczej, potem także dla kuracji i wypoczynku. Obok klęsk narodowych Kraszewski przeżywał niepowodzenia prywatne.

Kraszewski pozostawił po sobie ogromną spuściznę pisarską: 223 utwory powieściowe, w tym 144 powieści



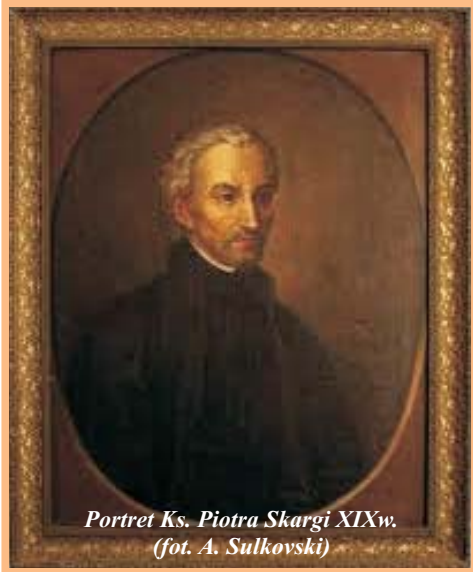
Muzeum J. I. Kraszewskiego w Romanowie

społecznych, obyczajowych, ludowych i 88 powieści historycznych. Zawarł w nich obraz współczesnego mu społeczeństwa oraz polskiej narodowej przeszłości. Napisał także 15 utworów scenicznych, setki recenzji, artykułów oraz listów. Jego pseudonimy literackie to: Bogdan Bolesławita, Kaniowa, Dr Omega, Kleofas Fakund Pasternak, JIK, B.B. i inne. Stworzył typ powieści masowej, zaspokajającej potrzeby szerokich rzesz czytelników. Na jego książkach uczono się historii narodowej. Ogromną popularność (także dzisiaj) zyskały takie utwory, jak *Stara baśń*, *Hrabina Cosel* czy *Brühl*.

Był uzdolniony plastycznie, malował obrazy olejne i akwarele, ilustrował utwory własne i innych autorów. Poświęcał się także muzyce, grał na fortepianie i komponował, gromadził rzadkie muzykalia, interesował się życiem i twórczością Fryderyka Chopina.

W 1883 roku Kraszewski został aresztowany w Berlinie pod zarzutem działalności wywiadowczej na rzecz Francji. Okazało się, że pisarz w latach 1873-1881 współpracował z pobudek patriotycznych z wywiadem francuskim, przeciw Prusakom. Sąd skazało na 3,5 roku twierdzy, jednak po 16 miesiącach został wypuszczony warunkowo ze względu na wiek i zły stan zdrowia. Wkrótce potem wyjechał do Włoch, a potem do Szwajcarii. **Kraszewski zmarł 19 marca 1887 roku w Genewie, a pochowany 18 kwietnia w krypcie zasłużonych na Skałce w Krakowie.**

400. rocznica śmierci Piotra Skargi



Portret Ks. Piotra Skargi XIXw.
(fot. A. Sulkowski)

Piotr Skarga, właściwie **Piotr Powęski** herbu Pawęża, był czołowym polskim przedstawicielem kontrreformacji i kaznodzieją nadwornym Zygmunta III.

Urodził się 2 lutego 1536 w Grójcu na Mazowszu. Jego rodzice, Michał i Anna ze Świątków Powęscy, pochodzili ze szlachty zagrodowej. Piotr był ich najmłodszym dzieckiem; miał 3 braci i 2 siostry. Herb ród Skargów-Powęskich otrzymał dopiero od króla Zygmunta III, gdy dojrzały już kaznodzieja znalazł się w otoczeniu króla.

W latach 1552-1555 studiował na Akademii Krakowskiej, uzyskując stopień bakałarza na Wydziale Filozoficznym, następnie udał się do Włoch, gdzie w Rzymie w roku 1569 wstąpił do zakonu jezuitów. Powróciwszy po dwóch latach do kraju zajął się zakładaniem w Polsce kolegiów jezuickich (był między innymi pierwszym rektorem Kolegium w Poznaniu), a także działalnością filantropijną (założył w Krakowie Bank Pobożny dla ochrony ludzi przed lichwą i Arcybractwo Miłosierdzia).

W Krakowie założył lombard dla ubogich, pierwowzór instytucji charytatywnej. W roku 1564 we Lwowie przyjął święcenie kapłańskie i jako kanonik zaczął działalność kaznodziejską m.in. przy katedrze Św. Jana w

Warszawie.

Był wybitnym duszpasterzem Litwy i Białorusi. Zapisał się jako założyciel wielu kolegiów jezuickich, np. w Płocku, Rydze i Dorpacie.

Był pierwszym rektorem Akademii Wileńskiej (1579-1584). Od 1588 roku przez 24 lata pełnił funkcję nadwornego kaznodziei Zygmunta III Wazy, który cenił go za wyjątkową osobowość i talenty krasomówcze. Stał się zwolennikiem ograniczenia władzy Sejmu i zwiększenia władzy królewskiej. Piętnował wady polskiej szlachty. Był przeciwnikiem przyjęcia przez Zygmunta III korony szwedzkiej. Był współtwórcą Unii Brzeskiej.

Skarga był też autorem wielu książek i kazań, ale prawdziwym bestsellerem były czytane do dziś „Żywoty świętych”. W swojej twórczości Skarga prezentuje bogaty, ornamentacyjny styl oratorski o kunsztownej konstrukcji z wpleceniem wydarzeń polskich w prozę stylizowaną na biblijne księgi prorockie. Wizerunek Skargi jako natchnionego narodowego

kaznodziei utrwalił romantycy przede wszystkim Mickiewicz i Norwid, a także malarz Jan Matejko (**Kazanie Skargi**).

Piotr Skarga zmarł 27 września 1612 roku. Został pochowany w kościele św. Piotra i Pawła w Krakowie, gdzie jego płyta grobowa znajduje się przed wielkim ołtarzem. Ogłędziny zwłok przeprowadzone przez komisję dla celów beatyfikacji wykazały, „że Skarga mógł zostać pochowany żywcem, w stanie śmierci klinicznej lub letargu...”



Obraz J. Matejki „Kazanie Skargi”

Opracowała: T. Medojević
na podstawie środków multimedialnych



Agnieszka Syska (Jovana Jovanović). Urodzona dnia 21.01.1977 r. w Warszawie. Polka i Czarnogórka. Poetka. Absolwentka i doktorantka na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie -Wydział Teologiczny. Członkini Polish-American Poets Academy, Zrzeszenia Artystycznego „ZA”, Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Fotoklubu przy Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich Oddział Warszawa. Laureatka Symbolicznej Nagrody Poetyckiej Roku, przyznanej przez Zrzeszenie Artystyczne „ZA” (2006). Wyróżniona podczas Manifestacji Poetyckich (8 2006). Nagradzana głównie pierwszymi nagrodami w wielu konkursach literackich. Drukowana w „Odrze” (7-8 2006), „Wyspie” (3 2006), „Akancie” (8 2007). Autorka znakomitych projektów okładek dla Wydawnictw książkowych (Oficyna Poligraficzno-Wydawnicza „ADAM”, „Heliodor”).

Jako redaktor i artysta fotografik współpracuje z redakcjami katolickimi takimi jak: „Oremus”, „Wstań”, „Słowo wśród nas”, „Misjonarz”, „Karan”. Miała wiele wystaw monograficznych w kraju i za granicą, ważniejsze to: Podziemie Artystyczne UKSW; „kamień też może dostać skrzydeł” (2006), Kazimierz nad Wisłą, Galeria 22; „w szponach ognia” (2006), Bośnia–Hercegowina, Osiedle Artystyczne przy Wspólnocie Królowej Pokoju; „nie bośniej mi” (Medjugorje 2004) i inne.

WYBRANE WIERSZE

Agnieszka Syska

palec wskazujący
wskazuje sekundę
palec wskazujący
wskazuje minutę
palec wskazujący
wskazuje godzinę
palec wskazuje trzecią

jeżeli sól straci smak
czymże ją posolić

czymże cukier posoliłby sól cukrem czy solą
czymże sól posoliłaby cukier solą czy cukrem

jeżeli sól straci smak
obetnę sobie język

śpiewała młoda prawda że jest ogrodem do którego
się wchodzi
że jest poznaniem dobra i zła
że kto nie wszedł nie poznał
nigdy nie będzie stara
dlatego że zestarzeją się ci którzy jej nie poznali
śpiewała młoda prawda w jednym jedynym języku
którego nikt nie poznał
choć wszyscy mówili wszystkimi językami

GŁUSZA

z naniebia strącasz białe litery

strącasz je cicho
w głuszę

białe głuszce głuchną
od twojego cicho
nie wiedzą co to głośno

z naniebia strącasz białe litery
do podniebia

z naziemi strącasz czarne litery

strącasz je głośno
w głuszę

czarne głuszce głuchną
od twojego głośno
nie wiedzą co to cicho

z naziemi strącasz czarne litery
do podziemi
uszy podziemi słyszą moją głuchotę

/fragment wiersza "nagi ogród"/

Opracowała Wanda J. Vujisić

Nowe stowarzyszenie Polaków w Osijeku

Do Osijeka zabrałam się na przyczepkę. Wyprawa zorganizowana przez Konsulat i Przedstawiciela Polskiej Mniejszości Narodowej Miasta Zagrzebia, a w „tłumaczeniu” przez pana Konsula Pawła Sokołowskiego i panią Walentynę Lončarić miała na celu pomoc w organizacji polskiej diaspory na tym terenie. Dołączyłam do grupy, bo było wolne miejsce, a przynajmniej, że doświadczenia z wizyty we wsi Staro Petrovo Selo zachęciły mnie do tej wyprawy. Pogoda była piękna, więc łatwiej się było na tę wyprawę zdecydować. Z opowieści pana Konsula wynikało, że inicjatorami akcji są państwo Fila, którzy jeszcze od lat wojennych wokół siebie zbierają Polaków, i ksiądz Arkadiusz Krasicki, akademicki kapelan. Polacy, których wokół siebie zgromadzili to niewielka część mieszkających w Osijeku i jego okolicy Polaków, którzy przeżyli tu lata dziewięćdziesiąte, klepali biedę, dzielili losy mieszkańców tych wojną zniszczonych terenów.

Powoli zbierała się grupka około dwudziestu pięciu osób. Dla mnie zaskoczeniem było to, że wśród zebranych było sporo mężczyzn i młodych. Próba zrzeszenia Polaków z tego terenu to nie tylko potrzeba pogadania sobie po polsku, ale także konkretna potrzeba bycia razem, bo przecież niektóre problemy dużo łatwiej się rozwiązuje w gronie przyjaciół.

Przed pierwszym przewodniczącym, który został jednogłośnie wybrany na spotkaniu założycielskim Bogusławem Zającem niełatwe zadanie. Trzeba organizację zarejestrować, wybrać zarząd, określić plany. Obiecaliśmy pompc. Walentyna przywozła ze sobą cały plik dokumentów, które pomogą nowej organizacji przebrnąć przez kłopotliwy okres rejestracji towarzystwa, ja zaś w imieniu redakcji Kopernika zaoferowałam kontakt i umieszczanie wiadomości z Osijeka na naszych stronach – dopóki organizacja nie stanie na własne nogi. Sądząc po zapale i energii stanie się to bardzo szybko.

Zostawiliśmy naszych gospodarzy samych z problemami jak, co kiedy, gdzie, z największym problemem jak nazwać nową organizację, jakiego patrona wybrać. Jeszcze raz życzymy nowej organizacji powodzenia i niech pamiętają, że mogą liczyć na naszą pomoc. Cieszymy się, że Polacy mieszkający w Chorwacji zaczynają się organizować. Wszyscy przecież wiemy, że im nas więcej tym łatwiej jest pewne problemy rozwiązywać a rada przyjaciela zawsze jest pożyteczna.

Barbara Kryżan-Stanojević

Uoči 20. obljetnica uspostave diplomatskih odnosa Poljske i Hrvatske

Konzul Pawel Sokolowski u Osijeku

Poljski konzul u Hrvatskoj Pawel Sokolowski susreo se u Osijeku s Poljacima koji žive u Osječko-baranjskoj županiji i planiraju osnovati regionalnu udruhu poljske narodnosti manjine u Hrvatskoj. Susret je potaknuo Zlatko Fila sa suprugom, koji takva okupljanja podržavaju od 1993. godine, a ovaj je posvećen završnim pripremama za upis u registar neprofitnih organizacija i udruha u Hrvatskoj te dogovoru o izboru predstavnika poljske manjine u Slavoniji i Baranji. Na okupljanje sudjelovali su iz Zagreba su došle Barbara Kryžan-Stanojević, izv. prof. zagrebačkog Filozofskog fakulteta, i Walentyna Lončarić, predstavnica Poljske nacionalne manjine Grada Zagreba i dugogodišnja predsjednica Poljske kulturne udruge „Mikolaj Kopernik” u Zagrebu, podijeliti iskustva organiziranja i vođenja udruge. Poljska kulturna udruga „Mikolaj Kopernik” registrirana je u Zagrebu 16. veljače 1990., jedna od četiriju današnjih udruha koja okuplja predstavnike poljske narodnosti i njihove pri-
jatelje promičući poljsku kulturu, jezik i običaje. Prema popisu stanovništva 2001. godine u Hrvatskoj je živjelo 567 Poljaka, među njima tridesetak u Osječko-baranjskoj županiji od kojih većina boravi u Osijeku. U travnju 2012. bit će obilježena 20. obljetnica uspostave diplomatskih odnosa između Poljske i Hrvatske. Među poznatijim Poljacima u Hrvatskoj i omiljen među Osječanima je misionar Družbe Duha Svetoga, pater Arkadiusz Krasicki, studentski kapelan. **N.Spoljarić**



Wiadomość o spotkaniu pojawiła się w dzienniku Glas Slavonije 1 marca 2012 roku.

(Artykuł z biuletynu „Kopernik” nr 1/2012 str. 20)

Polska Wigilia w Sarajewie

03 grudnia 2011 roku w siedzibie SO POLSA, odbył się Wieczór opłatkowy, zorganizowany przez Członkinie POLSY. Zaproszonych gości przywitano opłatkiem, przywiezionym specjalnie z Polski. Wieczór rozpoczęto koncertem Sarajewskiego kwartetu Musica Viva, który miał na repertuarze m.in. polskie kolędy i pieśni bożonarodzeniowe. Po wspólnym kolędowaniu najmłodszych przedstawicieli sarajewskiej Polonii (około 20 dzieci w wieku od 2 do 16 lat) odwiedził Święty Mikołaj i wręczył dzieciom świąteczne paczki (ufundowane przez Ambasadę RP w Sarajewie).





Goście mieli okazję spróbować tradycyjne polskie potrawy świąteczne, przygotowane wcześniej przez Członkinie POLSY panie Irminę Cengiń, Marię Balio, Karolinę Atagić, Ljerkę Abramusić, Aleksandrę Cholewa-Domanagić (m.in. ruskie pierogi, sałatki śledziowe i inne). W wieczorze wigilijnym wzięli udział m.in. członkowie Stowarzyszenia Obywateli POLSA, Konsul RP w Sarajewie pani Emanuela Suprowicz, Ambasador USA w Sarajewie Pan Patrick Moon z małżonką Danutą i dziećmi, głównodowodzący Polskiego Kontyngentu Wojskowego Jacek Chamera z polskimi żołnierzami, Polacy mieszkający i pracujący w Sarajewie (m.in. polscy przedstawiciele w Komisji Europejskiej, OBWE, EUPM), członkowie Stowarzyszenia Polaków z Tuzli. Warto

zauważyć, iż spotkanie opłatkowe zgromadziło wszystkie pokolenia sarajewskiej Polonii.

Aleksandra Cholewa-Domanagić

IV Bal Karnawałowy Polonii w Górnej Austrii

4 lutego 2012 r.



“Jest karnawał, trzeba się bawić”. Kierując się tym mottem, zastanawiałam się, gdzie by tu pójść na bal..... Pogoda raczej mało zachęcała do podróży, więc musiało być blisko, a w mojej okolicy nikt nie organizuje Balu Polonii. Zaczęłam się rozglądać, gdzie stosunkowo niedaleko mogłabym pobawić się w gronie Polonusów?. Pomyślałam - może Linz?. Tam jeszcze nie byłam. Więc wybrałam się na organizowany już po raz czwarty Bal Karnawałowy Wspólnoty Polaków w Górnej Austrii.

W drzwiach do Sali balowej powitana zostałam przez Napoleona i jego Jozefinę- czyli Juliana i Anię w strojach z epoki. Choć do Dnia Kobiet pozostało jeszcze trochę czasu, każda z pań została

powitana różą, a jej wejście uwiecznione na zdjęciu.

Uzupełnieniem gustownej dekoracji Sali były obrazy pani Małgorzaty Bujak z Wiednia- jeden z jej obrazów został zlicytowany w ramach zbiórki pieniędzy na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Dobry humor balowiczów pozwolił zebrać na balu 320 € dla Fundacji Jurka Owsiaka.



Do tańca grali i śpiewali nam Wanda i Jurek, czyli zespół Axel z Wiednia - przy tej muzyce nogi same prowadziły na parkiet, a Wanda swoją energią zarażała wszystkich. Organizatorzy nie zapomnieli, że nie samym tańcem człowiek żyje, więc dobrze zaopatrzony zimny bufet pustoszał szybko. Do tego duży wybór napojów gaszących pragnienie i poprawiających i tak doskonałe humory, ciasta na deser, i prawdziwe flaki po północy- prawdziwy balowicz nic więcej do szczęścia nie potrzebuje.....

Mówiąc krótko - karnawałowy bal w Linzu to udana, dobrze zorganizowana impreza, która z pewnością wpisze się na stałe w kalendarz imprez polonijnych. Dziękuję organizatorom za włożony wysiłek - było warto tak się potrudzić. A o tym, że było

ciekawie i wesoło możecie się przekonać, oglądając zdjęcia.

Dorota Fellegger, Steiermark, 7.02.2012

„EURO 2012”

Projekt polsko-ukraiński w Czarnogórze



W dniu 8 kwietnia 2012 r. w Podgoricy na stadionie na Starym Aerodromie odbył się turniej w piłce nożnej dla czarnogórskich drużyn piłkarskich do lat 15. Turniej miał na celu przybliżenie czarnogórskiej młodzieży i fanom piłki nożnej atmosfery mających się odbyć w Polsce i na Ukrainie Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej i związany był z realizacją przez Polskę 245 projektów infrastrukturalnych na łączną kwotę około 20 mld EUR.

Organizatorami turnieju była Ambasada Polski i Ukrainy w Podgoricy wspólnie ze Związkiem piłkarskim w Czarnogórze.

W turnieju udział wzięły cztery młodzieżowe drużyny piłkarskie: FK „BUDUĆNOST” z Podgoricy, FK „ZETA” z Golubovci, FK „IGALO” z Igalo, FK „BRŠKOVO” z Mojkovca. Mecz finałowy zakończył się zwycięstwem **FK „IGALO” z Igala** wynikiem **1: 0**.

Wszyscy uczestnicy turnieju zostali osobiście wyróżnieni przez panią Grażynę Sikorską, ambasadora RP i przez panią Oksanę Slusarjenko, ambasadora Ukrainy okolicznościowymi pucharami, medalami i nagrodami związanymi z EURO 2012.

Wszyscy uczestnicy turnieju zostali osobiście wyróżnieni przez panią Grażynę Sikorską, ambasadora RP i przez panią Oksanę Slusarjenko, ambasadora Ukrainy okolicznościowymi pucharami, medalami i nagrodami związanymi z EURO 2012.

Ambasada Polski i Ukrainy zaprosiła także wszystkich obecnych do obejrzenia krótkiego spotu reklamowego poświęconego miastom gospodarzom EURO 2012.



W OBIEKTYWIE

Z obchodów EURO 2012 w Podgoricy.

Informacje dotyczące organizacji Mistrzostw Europy w piłce nożnej „EURO 2012” w Polsce

- * Rozgrywki odbędą się w 4 polskich miastach: w **Warszawie, Gdańsku, Wrocławiu i Poznaniu**;
- * Na Ukrainie będą to miasta: **Kijów, Charków, Lwów i Donieck**;
- * Mecz otwarcia imprezy odbędzie się w Warszawie w **dniu 8 czerwca br.**;
- * Ceremonia zamknięcia Mistrzostw odbędzie się **1 lipca w Kijowie (Ukraina)** ;
- * Łącznie zostanie rozegranych **31 meczy** - 15 w Polsce i 16 na Ukrainie ;
- * Szacuje się, że w czerwcu i w lipcu Polskę odwiedzi **około 1 mln** zagranicznych kibiców.



Foto: I.Vujisić **Konferencja prasowa w Podgoricy**
(od prawej: I. Vujisić i p. G.Sikorska, ambasadorka RP)



Foto: I.Vujisić **W przerwie meczu** (od prawej: p. G.Sikorska, ambasadorka RP i p. O. Sljusarenko, ambasadorka Ukrainy)



Foto: I.Vujisić **Piękny jest ten puchar!**
(od lewej: p. R. Gruk, konsul RP i p. G. Sikorska, ambasadorka RP)



Foto: I.Vujisić **Medale dla zwycięzców**
(od lewej: p. R. Gruk, konsul RP i p. G. Sikorska, ambasadorka RP)



UEFA
EURO2012
POLAND-UKRAINE

Manifestacja dotycząca obchodów EURO 2012 odbyła się **26 maja 2012 r.** i w Białym Polu. Echo obchodów w następnym numerze czasopisma.

„UŚMIECH LEKIEM NA ZŁO”

Uczniowie Kursu języka polskiego w Czarnogórze, który działa pod patronatem Stowarzyszenia Polaków w Czarnogórze, wraz ze swoimi nauczycielkami, na prośbę pana Marka Wysoczyńskiego, który zbiera uśmiechy, poparli

Światowe Archiwum Uśmiechu

- działań na rzecz dzieci i dorosłych, aby w ten sposób promować Polskę i Poloni na całym świecie.





*“To było tak; w ciemności nocy
Z gałązki wylazł żywy pączek,
Rozkłęjał się, płatkami kwiląc;
O świetle - westchnął. To był
początek...”*

Julian Tuwim

GŁOS POLONII

Pismo środowiska polonijnego
NR 8/2012

Założyciel:

mgr Wanda J. Vujisić

Wydaje :

Stowarzyszenie Polaków w Czarnogórze
www.poloniacg.me

Adres :

84 000 Bijelo Polje, Lješnica 117
Crna Gora (Montenegro)
wanda.vujisic@gmail.com

Redaktor naczelny:

Teresa Medojević
teresa2montenegro@gmail.com

Kolegium redakcyjne:

Wanda J. Vujisić
wanda.vujisic@gmail.com
Božena Knežević
Maryla Čupić
marylacupic@gmail.com
Elżbieta Turković
elaturkovic@gmail.com

Druk :

MERKATOR – Bijelo Polje
tel. +382 (0) 50/430-444
ul. Živka Žižića bb.
info@merkator.biz

Nakład:

160 egzemplarzy
Podgorica, grudzień 2012

**BIULETYN FINANSOWANY ZE
ŚRODKÓW AMBASADY RP W
CZARNOGÓRZE**

Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji, skracania tekstów oraz zmiany tytułów.